

Sygn. akt VIII Ka 568/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Wołosik

Protokolant: Aneta Chardziejko

przy udziale prokuratora Przemysława Gopaniuka

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016 roku

sprawy **M. K.**

oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 12 maja 2016 r. sygn. akt III K 13/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. W. kwotę 516,60 zł (pięciuset szesnastu 60/100 złotych) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą przez stronę pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym, w tym kwotę w tym 96,60 zł (dziewięćdziesięciu sześciu złotych sześćdziesięciu groszy) tytułem należnego podatku VAT - stawka 23% (dwadzieścia trzy procent);

III. zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. K. została oskarżona o to, że:

w dniu 28 lipca 2006 r. w W. na ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmę (...) S.A. w ten sposób, że zawierając umowę pożyczki na kwotę 2000 zł wprowadziła w błąd doradcę klienta w/w firmy co do tożsamości pożyczkobiorcy i zamiaru wywiązania się z umowy zaciągniętej pożyczki, podrabiając na umowie podpis J. M.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 12 maja 2016 r. w sprawie o sygn. III K 13/16 oskarżona M. K. została uznana za winną popełnienia zarzuconego jej czynu i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. została skazana, zaś na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono jej karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1, § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonej na okres próby wynoszący 2 lata.

Zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adwokata H. W. kwotę 619,92 złotych, w tym podatek VAT w kwocie 115,92 złotych tytułem kosztów obrony z urzędu.

Zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Obrońca oskarżonej na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 1 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) obrazę prawa materialnego, tj.

a) art. 297 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż do znamion powyższego przestępstwa zalicza się „cel gospodarczy”, na który zostały przeznaczone wyłudzone środki, podczas gdy takie znamię nie mieści się w dyspozycji omawianego czynu zabronionego,

b) art. 297 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, w której podsądna dopuszczając się wyłudzenia kredytu, zaspokoila roszczenie pokrzywdzonego przed wszczęciem postępowania karnego w niniejszej sprawie, a tym samym nie podlega karze;

c) art. 286 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że podsądna doprowadziła (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, chcąc osiągnąć korzyść majątkową, podczas gdy oskarżona od momentu zaciągnięcia pożyczki miała zamiar spłacić całość zadłużenia (co z resztą robiła), co w konsekwencji sprowadza się do uznania, iż brak jest po stronie podmiotowej znamienia winy, a tym samym nie doszło do popełnienia przestępstwa przez M. K.;

d) art. 270 § 2a k.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zachowanie M. K. wypełniło znamiona fałszerstwa materialnego w jego formie podstawowej, podczas gdy całość materiału dowodowego sprawy, zwłaszcza wysokość zaciągniętej pożyczki oraz fakt jej zwrotu, wskazują na to, iż zachowanie podsądnej cechował wypadek mniejszej wagi, a tym samym zasadnym byłoby zastosowanie wobec w/w łagodniejszej formy.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k. wniósł o uznanie, iż swoim zachowaniem oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 297 § 3 k.p.k. oraz z art. 270 § 2a k.k. i na tej podstawie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie oskarżonej od pierwszego z w/w czynów, zaś odnośnie drugiego – o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i na podstawie art. 17 § 3 k.p.k. o umorzenie postępowania ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu ewentualnie o warunkowe umorzenie postępowania na okres próby wynoszący 1 rok. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu drugo-instancyjnym, nieopłaconej w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie okazała się zasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Celem oczyszczenia przedpola do dalszych rozważań związanych z treścią środka odwoławczego stwierdzić należy, że podniesione w pkt I ppkt a)-c) apelacji zarzuty obrazy prawa materialnego, jawią się jako zdecydowane przedwczesne.

Obraza prawa materialnego może polegać bowiem jedynie na błędnej subsumcji, bądź niewłaściwej wykładni zastosowanego przepisu prawa. Zarzut naruszenia prawa materialnego we wskazanych postaciach może być jednak uznany za zasadny tylko wówczas, gdy nie wiąże się on z kwestionowaniem ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Tymczasem analiza omawianych zarzutów prowadzi do jedyne go możliwego wniosku, że skarżący faktycznie dąży do wykazania, że Sąd Rejonowy zastosował nieodpowiednie przepisy prawa materialnego (art. 286 k.k.), czy też w ogóle nie zastosował (art. 297 § 1 i 3 k.k.), ze względu na błędne ustalenia faktyczne.

Zabieg ten jest szczególnie widoczny w redakcji zarzutu z pkt I. ppkt c). apelacji.

Wprawdzie obrońca mówi o błędnym zastosowaniu przywołanego przepisu prawa materialnego (art. 286 k.k.), dodaje jednak, że „... oskarżona od momentu zaciągnięcia pożyczki miała zamiar spłacić zadłużenie (co zresztą zrobiła), co w konsekwencji sprowadza się do uznania, iż brak jest po stronie przedmiotowej znamienia winy, a tym samym nie doszło do popełnienia przestępstwa...”. Tak zatem osiłą zarzutu skarżącego jest twierdzenie, że do naruszenia przepisów art. 286 § 1 k.k. doszło na skutek błędnej oceny zamiaru towarzyszącemu działaniom oskarżonej. Nie dostrzega jednak, że zamiar sprawcy jest znamieniem o charakterze faktycznym, zatem jego kwestionowanie nabiera cech zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o zarzuty z pkt I ppkt a) i b) apelacji dotyczące zdaniem obrońcy dokonania przez Sąd Rejonowy błędnej wykładni art. 297 § 1 k.k. poprzez uznanie, iż do znamion powyższego przestępstwa zalicza się „cel gospodarczy”, na który zostały przeznaczone wyłudzone środki, jak też podnoszenie niezastosowania art. 297 § 3 k.k. w sytuacji, gdy oskarżona zaspokoiła roszczenie pokrzywdzonego przed wszczęciem postępowania karnego w niniejszej sprawie. Analiza treści tych zarzutów, jak też ich pisemnego uzasadnienia wskazuje bowiem jednoznacznie, że apelujący stoi na stanowisku, iż pokrzywdzony - firma (...) S.A. jest podmiotem wymienionym w art. 297 k.k., jako jednostka organizacyjna prowadząca podobną do banku działalność gospodarczą na podstawie ustawy. Tymczasem z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że zdaniem Sądu Rejonowego (...) S.A. nie należy do żadnego z podmiotów wskazanych w ww. przepisie (k.33v). Tak zatem, także i w tym zakresie skarżący neguje trafność dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Tylko bowiem oparcie orzeczenia na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych umożliwiłoby skuteczne powołanie zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Podniesienie przedmiotowych zarzutów z pkt I ppkt a-c) apelacji okazało się zatem przedwczesne, skoro skarżący opisanych wadliwości upatruje w błędnych ustaleniach faktycznych odnoszących się do oceny jego zachowania, a nie np. w wadliwym zastosowaniu przepisu prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k., do niekwestionowanego zachowania oskarżonej. Z tych też powodów, w tym właśnie kierunku przebiegała kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia odnośnie powyżej opisanych kwestii, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Analiza wywiedzionego przez apelującego środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że apelujący kwestionuje przede wszystkim prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, dokonanych w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, w tym min. wyjaśnienia oskarżonej M. K., zeznania świadków: J. M. (obecnie K.) i H. L., a także szeregu dowodów z dokumentów, w szczególności zaś: dokumenty (...) S.A., pisma firmy (...) i odpisów dowodów przelewów.

Zarzuty te sprowadzają się jednak, w ocenie Sądu ad quem, jedynie do dowolnej i subiektywnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami stanu faktycznego oraz wywiedzionymi z nich oczywistymi wnioskami Sądu a quo, poczynionymi na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Dlatego też nie mogły one zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego.

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika wprost, że przeciwstawienie ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów, nie może prowadzić do wniosku o wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych. Zarzut ten może okazać się słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti, z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84).

Zarzuty oraz twierdzenie wyprowadzone przez skarżącego na ich poparcie, nie mogły jednak doprowadzić do skutecznego podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, bowiem nie wykazał on skutecznie, aby Sąd Rejonowy w tym zakresie dopuścił się jakichkolwiek błędów natury logicznej lub wykroczył poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. Odmienny i konkurencyjny pogląd apelującego, w zakresie oceny materiału dowodowego, nie może bowiem prowadzić do wniosku o słuszności podniesionego zarzutu, zwłaszcza w sytuacji gdy Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, w sposób szczegółowy i wyczerpujący uzasadnił

swoje stanowisko, wskazując przy tym na fakty, które uznał za udowodnione, jak i te, którym waloru wiarygodności odmówił, a przy tym w sposób logiczny uzasadnił swoje stanowisko.

Odnosząc się z kolei bezpośrednio do treści wywiedzionych przez obrońcę oskarżonej zarzutów należy przede wszystkim zauważyć, że znaczna część argumentów oraz twierdzeń podniesionych na ich poparcie była już przedmiotem rozważań dokonanych przez Sąd I instancji, z którymi Sąd Odwoławczy zgadza się w całej rozciągłości.

Mając więc na uwadze wynikający z treści środka odwoławczego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na wadliwym przyjęciu, że (...) S.A. nie jest jednym z podmiotów wymienionych w art. 297 § 1 k.k., stwierdzić należało, że zarzut ten jest całkowicie chybiony.

Przede wszystkim nie budzi wątpliwości, że zgodnie z art. 297 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, **od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy** albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia.

Sądowi Okręgowemu w składzie orzekającym znane są poglądy części doktryny, na które nota bene powołuje się skarżący, zgodnie z którymi do jednostek organizacyjnych prowadzących podobną do banków działalność gospodarczą należy zaliczyć nie tylko te wszystkie jednostki, które wykonują czynności określone w art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. 2016.996) jako czynności bankowe oraz spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1450 z późn. zm.), pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe (ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 167 z późn. zm., oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy, Dz. U. Nr 100, poz. 502 z późn. zm.) ale także wskazane w art. 4 ustawy Prawo bankowe instytucje finansowe, międzynarodowe instytucje finansowe czy instytucje kredytowe (vide: Kodeks karny. Komentarz, wydanie VII po redakcją T. Bojarskiego, LEX 2016; J. Skorupka. Przystępstwo oszustwa finansowego z art. 297 k.k. po noweli z marca 2004 r. Prok. i pr. 7-8, 2005).

W przekonaniu Sądu Okręgowego wskazana powyżej wykładania podmiotów objętych ochroną w art. 297 k.k. jest zbyt szeroka, brak jest bowiem podstaw prawnych do zaliczenia do nich wszystkich instytucji, o których mowa w art. 4 ustawy Prawo bankowe, w tym instytucji finansowych (ust. 1 pkt 7). Przepis art. 4 ustawy Prawo bankowe jest jedynie tzw. słowniczkiem. Definiuje wymienione w nim pojęcia, choć nie wszystkie i jako taki nie pozwala na wskazanie cech pozwalających na ustalenie, że dany podmiot prowadzi podobną do banku działalność gospodarczą.

W ocenie Sądu ad quem pojęcia, o których mowa w art. 297 k.k., wobec braku w Kodeksie karnym ich legalnej definicji, należy rozumieć zgodnie z ich znaczeniem nadanym w dziedzinie prawa, z których się wywodzą, stosownie do zasady subsydiarności prawa karnego gospodarczego i dyrektywy jednolitości terminologicznej. Oznacza to, że pojęcie „**jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną (do banku) działalność gospodarczą na podstawie ustawy**” należy interpretować zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe. W myśl art. 2 tego ostatniego aktu prawnego bank jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym. Tak więc to „czynności bankowe” są podstawowym elementem określającym pozycję banku w obrocie gospodarczym, a tym samym muszą być one wykonywane przez inne podmioty, aby było możliwe uznanie, iż jednostki te prowadzą podobną do banku działalność gospodarczą na podstawie ustawy.

Zgodnie z art. 5.1. ustawy Prawo bankowe „czynnościami bankowymi” są:

- 1) przyjmowanie wkładów pieniężnych płatnych na żądanie lub z nadejściem oznaczonego terminu oraz prowadzenie rachunków tych wkładów;
- 2) prowadzenie innych rachunków bankowych;
- 3) udzielanie kredytów;
- 4) udzielanie i potwierdzanie gwarancji bankowych oraz otwieranie i potwierdzanie akredytyw;
- 5) emitowanie bankowych papierów wartościowych;
- 6) przeprowadzanie bankowych rozliczeń pieniężnych;
- 7) wykonywanie innych czynności przewidzianych wyłącznie dla banku w odrębnych ustawach.

2. Czynnościami bankowymi są również następujące czynności, o ile są one wykonywane przez banki:

- 1) udzielanie pożyczek pieniężnych;
- 2) operacje czekowe i wekslowe oraz operacje, których przedmiotem są warrandy;
- 3) świadczenie usług płatniczych oraz wydawanie pieniądza elektronicznego;
- 4) terminowe operacje finansowe;
- 5) nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych;
- 6) przechowywanie przedmiotów i papierów wartościowych oraz udostępnianie skrytek sejfowych;
- 7) prowadzenie skupu i sprzedaży wartości dewizowych;
- 8) udzielanie i potwierdzanie poręczeń;
- 9) wykonywanie czynności zleconych, związanych z emisją papierów wartościowych;
- 10) pośrednictwo w dokonywaniu przekazów pieniężnych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym.

Ponadto w myśl ust. 4 i 5 tego artykułu działalność gospodarcza, której przedmiotem

są czynności, o których mowa w ust. 1, może być wykonywana wyłącznie przez banki oraz jednostki organizacyjne inne niż banki, jeżeli przepisy odrębnych ustaw uprawniają je do tego.

Tak więc wyróżnić można dwie grupy czynności bankowych - czynności bankowe sensu stricto (wymienione w ust. 1 ww. artykułu) i czynności bankowe sensu largo (wskazane w ust. 2 tego przepisu). Przy czym czynności bankowe sensu largo to takie czynności, które mogą wykonywać także inne podmioty niż banki, jednak wówczas, gdy wykonują je banki, są to czynności bankowe. Jedną z czynności bankowych sensu largo jest udzielanie pożyczek pieniężnych (vide: A. Kawulski. Prawo bankowe. Komentarz. LexisNexis 2013, W. Srokosz, Czynności bankowe zastrzeżone dla banków, Bydgoszcz-Wrocław 2003).

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego o możliwości uznania na gruncie art. 297 k.k., czy dany podmiot prowadzi działalność gospodarczą podobną do banku decyduje to, czy może on wykonywać przynajmniej niektóre czynności bankowe sensu stricto, gdyż tylko wtedy realizuje on operacje zastrzeżone wyłącznie dla banków. Tymczasem, zgodnie z twierdzeniami skarżącego, bezspornie (...) S.A. jest firmą, u której podstaw działalności leży

udzielanie pożyczek ze środków własnych, a nie np. kredytów. Instytucja pożyczki zaś unormowana jest w przepisach prawa cywilnego (art. 720 k.c.), a nie prawa bankowego i może być udzielana nie tylko przez osoby prawne ale także osoby fizyczne. Tylko wtedy, gdy pożyczkodawcą jest bank, pożyczka jest czynnością bankową.

Zgodzić się wprawdzie należy ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy błędnie wskazał, że do znamion czynu z art. 297 § 1 k.k. zalicza się „cel gospodarczy”, na który zostały przeznaczone wyłudzone środki z pożyczki. Powyższe uchybienie, w ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy, nie ma jednak większego znaczenia. Słusznie bowiem Sąd meriti dostrzegł, że środki pieniężne wyłudzone przez oskarżoną nie pochodziły od żadnego z podmiotów wymienionych w art. 297 k.k. W tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego spotkały się z pełną aprobatą Sądu Odwoławczego, który podziela zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia wnioski dotyczące powyższej kwestii.

Przechodząc zaś do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podważającego wyczerpanie przez oskarżoną znamion czynu z art. 286 § 1 k.k., nie sposób podzielić tezy forsowanej przez obrońcę, że oskarżona w momencie zaciągnięcia przedmiotowej pożyczki miała zamiar ją spłacić.

Należałoby zacząć od tego, że M. K. (k.37,83 zbiór A) składając wyjaśnienia przyznała się do zarzucanego jej czynu. Podała, że mając już inne zobowiązania finansowe nie mogła na swoje nazwisko zaciągnąć pożyczki więc wykorzystwała dane innej osoby. Wyjaśniła, że kiedyś pracowała jako przedstawicielka firmy (...) i dzięki temu posiadała dane jednej z klientek, które wykorzystwała do własnych celów. Podała, że druki dostarczyła jej pracownica firmy (...) S.A., które miały pozostać w jej domu celem podpisania przez wnioskodawczynię (którą wedle jej twierdzeń była jej współlokatorką). Oskarżona przyznała, że wzięła dwie umowy od H. L. i je wypełniła, po czym podpisała je nazwiskiem J. M. i wówczas otrzymała kwotę 2000 złotych. Dodała, że spłaciła całe zadłużenie w 2015 roku. Wyjaśnienia te korelowały i uzupełniały się z zeznaniami J. K. (M.), która zeznała, że nigdy nie zaciągała żadnej pożyczki w firmie (...) S.A. oraz podała, że złożony na umowie podpis J. M. nie należy do niej. Świadek zaprzeczyła również aby telefon, który został wskazany jako jej nigdy do niej nie należał, zaś adres G. również nie był jej adresem zamieszkania (k.1-2 akt zbiór C). J. K. (M.) zeznała również (k.32 akt zbioru C), że z tego co pamięta to około 9 lat temu brała pożyczkę w jakiejś innej firmie i umowę pożyczki podpisywała w domu tej osoby i była to prawdopodobnie G. w W. i że to właśnie oskarżona była przedstawicielką tej firmy która udzielała jej pożyczki.

Natomiast świadek H. L., jako osoba zawierająca umowę w imieniu firmy (...) S.A. (k. 28 akt zbioru C) podała, że pamięta umowę pożyczki zawieraną przez oskarżoną, która poprosiła ją o dwie umowy dla koleżanki z którą rzekomo zamieszkiwała, a której przy zawieraniu umowy nie było. Na jej prośbę zostawiła kopię umowy dla oskarżonej do złożenia podpisu przez jej koleżankę, a następnego dnia już podpisaną odebrała i zaniósła do firmy. Zeznała, że oskarżona nie dysponowała dowodem osobistym tej koleżanki, a jedynie przedyktowała dane, stwierdzając, że umowa pożyczki jest dla tej koleżanki i że będzie dopiero wieczorem. Według niej umowy zawsze zawierane są w domu klienta i dopiero wtedy gdy zostaną pozytywnie zweryfikowane w siedzibie firmy.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia oskarżonej, zeznania świadków, a także materiał zgromadzony w niniejszym postępowaniu, nie sposób zgodzić się z apelującym, że oskarżona swoim zachowaniem nie wypełniła znamion czynu z art. 286 § 1 k.k.

Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 27).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć przede wszystkim, że oskarżona od samego początku miała zamiar zdobyć środki finansowe z pożyczki gotówkowej do swojej wyłącznej dyspozycji,

wykorzystując dane osobowe swojej dawnej klientki. W ocenie Sądu Okręgowego w tym celu przekonała doradcę klienta H. L., że w rzeczywistości to jej koleżanka (osoba na którą zawarto umowę) jest wnioskodawczynią pożyczki i to ona będzie spłacać swoje zadłużenie. Nie sposób zrozumieć apelującego, który próbuje z faktu spłacenia zadłużenia przez oskarżoną po prawie 10 latach od zawarcia przedmiotowej umowy wysnuć wnioski, że M. K. zamierzała regularnie spłacać pożyczkę zaciągniętą w (...) S.A. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w jaki sposób oskarżona w 2006 roku (kiedy otrzymała do rąk własnych kwotę 2.000 złotych od przedstawicielki firmy (...) S.A.) miała zamiar uiszczać raty pożyczki, skoro dane, które wstawiła do umowy nie należały do jej bliskiej koleżanki (której hipotetycznie mogłaby przekazywać kwoty na obsługę pożyczki). W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżona zawierając umowę pożyczki i wykorzystując posiadane dane osobowe innej osoby, od samego w ogóle nie zamierzała jej spłacać. To, że M. K. powiedziała przedstawicielce firmy (...) S.A., że umowa pożyczki ma być dla jej koleżanki, która rzekomo miała podpisać ją wieczorem, ewidentnie świadczy o tym, że oskarżona działała z zamiarem ukierunkowanym na zdobycie wszelkimi dostępnymi jej sposobami pożądanej kwoty pieniężnej. Przemawia za tym fakt, że oskarżona wykorzystwała dane osobowe innej osoby, bo sama obciążona była innymi zobowiązaniami, które nie pozwalały jej samodzielnie zawrzeć umowy pożyczki, co dodatkowo świadczy na jej niekorzyść. Skoro wedle jej własnych twierdzeń znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, to w jaki sposób zamierzała spłacać zadłużenie? Dlaczego przez wiele lat nie uiszczała żadnej raty? Poza tym, o ile rzeczywiście chciałaby sama spłacać pożyczkę zgodnie z zawartą umową, to dlaczego nie wykorzystwała danych osobowych jakiejś bliskiej znajomej, której realnie mogłaby przekazywać odpowiednie kwoty na spłatę zadłużenia? Tego rodzaju zawieranie umów jest oczywiście również sprzeczne z prawem, co nie zmienia jednocześnie tego, że dygresja Sądu Odwoławczego w tym zakresie ukierunkowana była jedynie na ukazanie rzeczywistych intencji oskarżonej. W rzeczywistości M. K. zawierając umowę na bliżej jej nieznaną osobę chciała uchronić się przed odpowiedzialnością finansową z tytułu zaciągniętej pożyczki, której od samego początku nie chciała i nie miała zamiaru spłacać. Godne pochwały jest, że ostatecznie uregulowała ona przedmiotowe zadłużenie (po prawie 10 latach). Fakt ten jednak nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie ma żadnych wątpliwości, że M. K. obejmowała swoją pełną świadomością i zamiarem to, że dzięki wprowadzeniu w błąd przedstawicielki firmy (...) S.A. doprowadzi ww. firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem z tytułu zawartej umowy pożyczki. Pochód przestępstwa zakończył się w momencie uzyskania przez nią kwoty 2.000 złotych z tytułu pożyczki.

Przechodząc do ostatniego z zarzutów, tj. obrazy prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 270 § 2a k.k. do sytuacji oskarżonej, podczas gdy w ocenie skarżącego zachowanie M. K. cechował wypadek mniejszej wagi, należy stwierdzić, że jest on całkowicie niezasadny.

Rzecz w tym, że wypadek mniejszej wagi to uprzywilejowana postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzująca się zmniejszonym stopniem społecznej szkodliwości ze względu na przewagę pozytywnych elementów o charakterze przedmiotowo-podmiotowym (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 18 grudnia 2013 r., VII Ka 1124/13, LEX nr 1715858). O przyjęciu przypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu, ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia przestępstwa oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Wśród elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy (tak w szczególności Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. akt II AkA 428/02, Apel. G. 2003, Nr 2, poz. 137). W wypadku przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. najistotniejsze znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu ma charakter dokumentu, który został sfalszowany oraz okoliczności jego użycia jako autentycznego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 listopada 2014 r., II AkA 258/14, LEX nr 1621079).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że przedmiotowym dokumentem była umowa pożyczki, a więc dokument bezspornie o istotnym znaczeniu dla obrotu prawnego. Wprawdzie kwota pożyczki nie była wysoka, ale na niekorzyść oskarżonej przemawia fakt wykorzystania przez nią do własnych, przestępczych

celów danych personalnych innej osoby. Dzięki podrobionemu podpisowi wnioskodawczyni, dokument ten nakładał obowiązek spłaty zadłużenia na nieświadomą niczego osobę. M. K. pracując w firmie zajmującej się świadczeniem usług finansowych miała dostęp do danych osobowych klientów ubiegających się o pożyczki. Wykorzystanie tych danych, dla własnych celów, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej musi być oceniane, jako wysoce naganne i szkodliwe społecznie. Powyższe okoliczności wskazują również na znaczny stopień zawinienia oskarżonej, która działała w sposób przemyślany, lekceważąc zupełnie dobra innych osób. Należy pamiętać, że zachowanie oskarżonej spowodowało wszczęcie postępowania sądowego przeciwko J. M. i wydanie przeciwko tej ostatniej nakazu zapłaty. Mając powyższe na uwadze, nie sposób uznać dokonanego przez M. K. fałszerstwa materialnego za wypadek mniejszej wagi.

Reasumując, brak było podstaw do zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej w zaskarżonym wyroku w kierunku postulowanym przez apelującego. Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek przesłanek mogących podważać słuszność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Nie dopatrując się zatem uchybień mogących skutkować zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że orzeczona względem oskarżonej kara z całą pewnością nie nosi cech rażącej niewspółmierności – surowości - w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

Natomiast o wynagrodzeniu dla obrońcy oskarżonej za nie opłaconą przez stronę pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwalniając oskarżoną od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe.